

## Wisława Szymborska

### Możliwości

Wolę kino.  
Wolę koty.  
Wolę dęby nad Wartą.  
Wolę Dickensa od Dostojewskiego.  
Wolę siebie lubiącą ludzi  
niż siebie kochającą ludzkość.  
Wolę mieć w pogotowiu igłę z nitką.  
Wolę kolor zielony.  
Wolę nie twierdzić,  
że rozum jest wszystkiemu winien.  
Wolę wyjątki.  
Wolę wychodzić wcześniej.  
Wolę rozmawiać z lekarzami o czymś innym.  
Wolę stare ilustracje w prążki.  
Wolę śmieszność pisania wierszy  
od śmieszności ich niepisania.  
Wolę w miłości rocznice nieokrągłe,  
do obchodzenia co dzień.  
Wolę moralistów,  
którzy nie obiecują mi nic.  
Wolę dobroć przebiegłą od łatwowiernej za bardzo.  
Wolę ziemię w cywilu.  
Wolę kraje podbite niż podbijające.  
Wolę mieć zastrzeżenia.  
Wolę piekło chaosu od piekła porządku.  
Wolę bajki Grimma od pierwszych stron gazet.  
Wolę liście bez kwiatów niż kwiaty bez liści.  
Wolę psy z ogonem nie przyciętym.  
Wolę oczy jasne, ponieważ mam ciemne.  
Wolę szuflady.  
Wolę wiele rzeczy, których tu nie wymieniłam  
od wielu również tu nie wymienionych.  
Wolę zera luzem  
niż ustawione w kolejce do cyfry.  
Wolę czas owadzi od gwiazdnego.  
Wolę odpukać.  
Wolę nie pytać, jak długo jeszcze i kiedy.  
Wolę brać pod uwagę nawet tę możliwość,  
że byt ma swoją rację.

Wiersz z tomu „Ludzie na moście” (1986)

© Fundacja Wisławy Szymborskiej

